

Lustro, Po drugiej stronie

Po drugiej stronie stoję dziś, przez inne oczy widzę cały mój świat
Tak dużo w nim banalnych śmiesznych spraw
Nie czuję już nic, to tak jak gdyby ktoś zamienił mnie w głaz
Zatrzymać czas?

Nadszedł dzień, to on na pewno to wiem
Czekałam na niego wiek, ogarnia mnie tylko sen
Chciałbym spać sto tysięcy lat, poczekać aż minie świat
Obudzić się i wstać
I wstać, gdy nie będzie już nic

Przez lustro szkła widzę jak powoli znika w cieniu moja twarz
Zalewa ją ocean szarych barw
Patrzę na siebie i już wiem, nie jestem wcale taki jakbym chciał
To nie ja?

Nadszedł dzień, to on na pewno to wiem
Czekałam na niego wiek, ogarnia mnie tylko sen
Chciałbym spać sto tysięcy lat, poczekać aż minie świat
Obudzić się i wstać
I wstać, gdy nie będzie już nic

Gdy nie będzie już nic? [x7]